

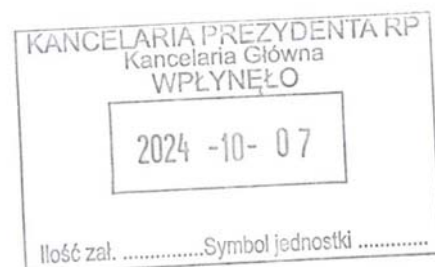


RPW/63024/2024 P
Data: 2024-10-07

Poznań – Warszawa, 5 października 2024 r.



Fundacja Dobre Państwo



Pan Andrzej Duda

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

w miejscu

PETYCJA

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP i art. 2 art. 2 ust. 3 Ustawy o petycjach wnosimy petycję o podjęcie działań w celu wniesienia pod obrady Parlamentu istotnego elementu koniecznego dla bezpieczeństwa żywnościowego Polski.

Wnosimy petycję o podjęcie działań w celu wniesienia pod obrady Parlamentu projektu ustawy o zmianie ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2024 r. poz. 90 źródłowo Dz.U. 1991 nr 7 poz. 24) poprzez dodanie do art. 38 o treści:

W.S.

Art. 38

ust. 5) Każda strona wszelkiej umowy dzierżawy terenów rolnych, w terminie do 3 miesięcy od zawarcia w dowolnej wersji umowy, przedkłada Wójtowi właściwemu z tytułu położenia nieruchomości, odpis warunków umowy dzierżawy.

Ust. 6) Wszelkie ustalenia umowne dzierżawy, dla umów nie przekazanych do Wójta w terminie, są nie skuteczne wobec stron dzierżawy i wobec osób trzecich.

Ust. 7) Uporczywe uchylanie się od obowiązku informowania ewidencji wykorzystania terenów rolniczych, prowadzonych przez samorząd lokalny, będą karane grzywną, w wysokości rocznego rynkowego czynszu dzierżawnego, dla każdej ze stron umowy zawartej bądź skrytej.

Ust. 8) samorząd lokalny co kwartał będzie przekazywał zestawienia zbiorcze informacji, o obowiązujących na jego terenie dzierżaw terenów rolniczych, w celu zaprowadzenia przez KOWR krajowego rejestru wykorzystania ziemi na produkcję pasz lub żywności, bądź gruntów odłogowanych oraz dewastowanych.

Ust. 9) Minister właściwy ds. rolnictwa wyda stosowne rozporządzenie regulujące procedury cyfrowej ewidencji gruntów rolniczych.

UZASADNIENIE

Reforma ustawy o ewidencji gruntów rolnych: Historia, teoria i praktyka międzynarodowa

Proponowana przez Fundację Dobre Państwo reforma dotycząca wprowadzenia obowiązkowego Rejestru dzierżaw gruntów rolniczych oraz pełnej ewidencji ziemi kościelnej w Polsce, dotyka kluczowych kwestii związanych z transparentnością, sprawiedliwością społeczną oraz bezpieczeństwem żywnościowym. Inicjatywa ta zmierza do uregulowania obszaru, który od dziesięcioleci jest pozbawiony pełnej kontroli ze strony państwa. Aby lepiej zrozumieć potrzebę tej zmiany, warto osadzić ją w kontekście historycznym i teoretycznym oraz przyjrzeć się międzynarodowym przykładom podobnych rozwiązań.

Historyczne tło relacji Kościół–Państwo w Polsce a majątek ziemski

Od wieków Kościół katolicki w Polsce pełnił istotną rolę zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej. Już w okresie średniowiecza Kościół stał się jednym z największych właścicieli ziemskich, korzystając z licznych przywilejów nadanych przez monarchów i możnowładztwo. Po rozbiorach Polski Kościół nadal

W.S.

zachowywał znaczną część swoich dóbr, co stanowiło część jego roli jako strażnika polskości pod zaborami.

Jednakże, po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, nastąpił proces sekularyzacji i reform rolnych, który ograniczył wpływy Kościoła, zmniejszając jego majątek.

W okresie PRL wywłaszczenia Kościoła stały się elementem systemowej nacjonalizacji majątku, co miało swoje konsekwencje w postaci utworzenia Funduszu Kościelnego, mającego na celu rekompensatę za utracone dobra. Po 1989 roku, w ramach demokratycznej transformacji, Polska podjęła działania restytucyjne, przywracając Kościołowi część majątku, zarówno w naturze, jak i w formie finansowej. Jednak do dziś nie istnieje pełny spis majątku Kościoła, co rodzi pytania o faktyczny stan zwróconych dóbr oraz ich aktualne użytkowanie, szczególnie w kontekście gruntów rolniczych.

Teorie polityczne dotyczące własności ziemi i transparentności w gospodarowaniu

Z punktu widzenia teorii politycznej, własność ziemi oraz sposób jej użytkowania i zarządzania mają fundamentalne znaczenie dla rozwoju społeczeństwa oraz stabilności państwa. W klasycznych teoriach, takich jak liberalizm Johna Locke'a, własność prywatna jest uznawana za fundament wolności jednostki. Jednakże, Locke podkreślał również, że własność powinna służyć dobru wspólnemu i podlegać regulacjom państwowym w celu zapewnienia sprawiedliwości społecznej.

W kontekście kościelnych majątków ziemskich, proponowana reforma opiera się na zasadzie, że transparentność w zarządzaniu gruntami jest nie tylko potrzebna, ale i niezbędna dla ochrony interesu publicznego. W tym świetle, teorie sprawiedliwości Johna Rawlsa, zakładające równość szans i odpowiedzialność wobec wspólnoty, mają kluczowe znaczenie. Oznacza to, że majątek Kościoła, jako podmiotu cieszącego się specjalnym statusem, powinien być w pełni transparentny i poddany kontroli, aby uniknąć potencjalnych nadużyć.

Praktyki międzynarodowe w zarządzaniu ziemią i majątkiem kościelnym

Na arenie międzynarodowej, wiele krajów wprowadziło ścisłe regulacje dotyczące użytkowania ziemi i zarządzania majątkiem kościelnym. Przykładowo, we Francji, która przyjęła model laickości, Kościół katolicki nie ma prawa do szczególnych przywilejów w zakresie zarządzania nieruchomościami. Wszystkie transakcje kościelne podlegają tym samym regulacjom prawnym co transakcje innych podmiotów, a każdy transfer własności musi być w pełni transparentny.

W Niemczech Kościół katolicki oraz Kościół protestancki są dużymi właścicielami nieruchomości, jednakże zarządzanie tym majątkiem podlega ścisłej kontroli państwowej. Kościoły mają obowiązek raportować o stanie swoich nieruchomości, a wszelkie transakcje ziemskie muszą być zgodne z przepisami prawa cywilnego, co zapobiega nadużyciom.

Współczesny kontekst polski: Kościół a nieruchomości rolne

W Polsce Kościół katolicki, pomimo upływu wielu lat od transformacji ustrojowej, nadal posiada znaczną ilość ziemi, szczególnie na terenach wiejskich. Jak zauważa Fundacja Dobre Państwo, problemem jest brak pełnej ewidencji gruntów kościelnych oraz nieruchomości dzierżawionych, co rodzi pytania o faktyczne zarządzanie tymi zasobami i ich wpływ na gospodarkę rolną. Brak danych na temat dzierżaw gruntów kościelnych, w szczególności dotyczących beneficjentów dopłat unijnych, stwarza ryzyko nadużyć i nieefektywnego wykorzystania publicznych funduszy.

Proponowany przez Fundację rejestr gruntów rolnych, zarządzany przez KOWR, ma na celu uszczelnienie systemu i zapewnienie pełnej wiedzy na temat użytkowania ziemi w Polsce. Rejestr ten umożliwiłby lepszą kontrolę nad dopłatami do produkcji rolnej oraz umożliwiłby państwu podejmowanie bardziej świadomych decyzji dotyczących polityki rolnej i bezpieczeństwa żywnościowego.

Wnioski i rekomendacje

Propozycja wprowadzenia obowiązkowego Rejestru dzierżaw gruntów rolniczych oraz ewidencji majątku kościelnego jest nie tylko uzasadniona, ale wręcz konieczna w kontekście współczesnych wyzwań gospodarczych i społecznych. Historia relacji między państwem a Kościołem w Polsce, a także międzynarodowe doświadczenia wskazują na potrzebę większej transparentności i odpowiedzialności w zarządzaniu gruntami rolnymi.

Pełna ewidencja gruntów kościelnych pozwoliłaby nie tylko na lepsze zarządzanie zasobami naturalnymi kraju, ale także na bardziej sprawiedliwe rozdzielanie środków publicznych, w tym dopłat unijnych. Taka reforma przyczyniłaby się do zwiększenia zaufania społecznego oraz poprawy efektywności polityki rolnej w Polsce.

Postulujemy wprowadzenie obowiązkowego Rejestru dzierżaw gruntów rolniczych.

W.S.

Proponujemy by ewidencję w formacie cyfrowym zaprowadził i nadzorował KOWR.

Materiał źródłowy poprzez obowiązkową deklarację uczestników kolekcjonować będzie samorząd lokalny. Dobro Wspólne zagwarantowane będzie pod rygorem grzywny oraz poprzez zniesienie ochrony wzajemnych roszczeń uczestników, ze strony wymiaru sprawiedliwości.

Pomocniczo uszczelnieniu poddane zostaną wypłaty świadczeń dopłat do produkcji rolnej. Możliwa będzie kontrola pozyskiwania dopłat, ulg i dotacji do paliwa, nawozów i środków ochrony roślin oraz preferencji w zakupach środków produkcji jak też leków weterynaryjnych. Państwo pozna możliwości własne produkcji żywności na cele bezpieczeństwa żywnościowego narodu.

Silos informacji o dzierżawach terenów zasilany powinien być metodą oświadczeń stron, których niezłożenie deklaracji bądź jej oszczędne wyjawianie prawdy w elementach istotnych, w zawartych umowach, obarczone będzie karami administracyjnymi, egzekwowanymi mocą instytucji Państwa.

Rozwiązanie problemu, szczegóły techniczne, prawne i administracyjne pozostawiamy właściwym instytucjom politycznym, dbającym o Dobro Wspólne w Polsce.

Bezpieczeństwo żywnościowe jest strategicznym, priorytetowym celem Państwa, który realizowany jest działaniami polityków i urzędników, zależy od sprawstwa władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej. Skutki zaniechania będą ogromne.

Państwo jest ślepe i nieme w dziedzinie dzierżawy terenów rolnych. My Suweren nie wiemy kto wykorzystuje grunty rolne, grunty orne, łąki, pastwiska, stawy, lasy, sady, tereny działów specjalnych produkcji zwierzęcej lub ogrodniczej. Co kuriozalne nie ma rejestru umów dzierżawy w oparciu jako na wiarygodnym źródle informacji, trzeba oprzeć polską politykę rolną. Nie bądźcie, prosimy, głusi, zróbcie coś, podejmijcie kroki naprawcze, nie wypierajcie problemu, dość koniunkturalizmu.

Wiedzą notoryjną jest to, że umowy dzierżawy, zarówno na czas nieokreślony i na czas określony, wyznaczony dla przykładu na okres 30 lat, służą także omijaniu zasad obrotu nieruchomościami rolnymi. Szczególnie niezbadana jest dziedzina uczestnictwa jako strony umowy dzierżawy, podmiotu z ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. 2022.2569) w art. 2a ust 3 pkt 1 litera d o treści: „osoby prawne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności i wyznania”.

Umowa dzierżawy jest surogatem umowy zbycia, przenosi władztwo korzystania i pobierania pożytków z właściciela będącego wydzierżawiającym na dzierżawcę.

Pojawia się kluczowy problem. Problem polityczny, społeczny i gospodarczy.

W.S.

Kto jest beneficjentem dopłat unijnych do produkcji rolnej? Właściciel czy rolnik? Państwo nie mając danych statystycznych o umowach dzierżawy jest bezbronne wobec zarzutu braku celowości kontynuowania wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej polegającej na wsparciu własnego rolnictwa poprzez dopłaty do produkcji a nie bonifikaty za akt własności.

Sugerujemy by zobowiązać i umocować KOWR (Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa) do uruchomienia cyfrowej bazy danych o umowach dzierżawy.

Informacje winny być zbierane w formie deklaracji składanej w sieci, pod rygorem sankcji za niezłożenie bądź złożenie danych wadliwych. Kluczowe jest by Państwo wiedziało, które nieruchomości, jakie działki są przedmiotem rozporządzenia mieniem. W szczególności kto jest Wydierżawiającym, kto Dzierżawcą, jaka jest data zawarcia umowy, na jaki okres została zawarta, jaka jest cena rozliczeniowa i koto w umowie jest beneficjentem dopłat unijnych oraz przywilejów w zakupie paliwa rolniczego, nawozów i środków ochrony roślin.

To zaprawdę da się zrobić. To pilne, słuszne i konieczne. Dane będzie można weryfikować z oświadczeniami ze powszechnego spisu rolnego.

Koszty za pozyskanie wiedzy koniecznej do odpowiedzialnego prowadzenia państwowej polityki rolnej są istotnie pomijalne.

Demokratycznie wybrana Władzo. Gdyby kruchość i niedostępność zasobów ludzkich i organizacyjnych odwlekała wprowadzenie przepisów wykonawczych to Fundacja Dobre Państwo deklaruje sporządzenie projektu zmian legislacyjnych.

Kościół niezliczone ma ziemie.

Ile Kościół ma hektarów? Ile nieruchomości? Ile budynków, budowli i mieszkań oraz biur? Ile ruchomości oraz zabytków kultury i sztuki? Rewindykacja. Uwłaszczenie. Rekompensata.

Od wieku Kościół naciska Państwo Polskie o zwrot nieruchomości lub o rekompensaty. Tak, już ponad sto lat trwają spory duchownych z Polską o grunty, mienie i pieniądze. Pertraktacje rozpoczęto na przełomie 1918 i 1919 roku. 10 lipca 1919 roku w ustawie „o zasadach reformy rolnej” widzimy skutki upominania się Kościoła o ziemie. Gdy tylko Polska powstała z zaborów i nawałnicy I wojny światowej rozpoczęła rokowania o mienie z roszczeniami kościelnymi, które trwają do dzisiaj. Sekularyzacja, wywłaszczenie, nacjonalizacja i rewindykacje oraz rekompensaty, w tym fundusze, są nam znane od wieku, ba od czasów Rewolucji Francuskiej i Wiosny Ludów, nie zapominając o reformacji i Henryku VIII. Kościół tracił dobra doczesne w zaborach. Austro – Węgry, Prusy i Rosja uszczupliły latyfundia. Wojny, zwłaszcza Wielka I i II Światowa, pogmatwały sytuację, zarówno prawną, jak społeczną i polityczną. Czasy PRL odcisnęły dodatkowe piętno. Dzisiaj

spór o ziemię toczy się w oparciu o zmiany granic, przepisów prawnych i języków urzędowych z kilku porządków. Koniecznym jest połączenie zasad trzech imperiów i stolicy apostolskiej, opisywanych po włosku, francusku, rosyjsku, niemiecku, angielsku, węgiersku, czesku, słowacku i oczywiście po polsku. Co zabrał Car i Rosja, co Cesarz Franciszek, a co Bismarck bądź ich następcy? Jakie straty są wynikiem wojen? Co z terenami po zmienionych granicach? Mimo stu lat nie znamy odpowiedzi, które uszczerbki w majątku muszą być odpłacone Kościołowi w naturze i/lub w rekompensacie. O dziwo, nie ma nawet sporządzonego przez Państwo spisu dóbr! Ostatni, a i to fragmentaryczny, spis Państwa datowany jest na 1951 rok. Kościół także nie zebrał pełnych danych od swych przedstawicieli w terenie, a przynajmniej tak twierdzi. Zebranych danych jednak nie ujawnia, co rodzi pytanie, czy rzeczywiście nie wypełnia obowiązków, które sam sobie narzuca. Okazjonalność rodzi okazje.

O państwowotwórczej rozwadze nad definiensem i definiendum nieruchomości będącej w procesie ewentualnej dyspozycji majątkowej - zapomnijmy.

Negocjacje toczone są o tysiące nieruchomości, o dziesiątki tysięcy ruchomości a od stu lat mrocznej samotności nie ma repozytorium faktów! Odpowiedzialność.

Szacunki wskazują, że przed napaścią hitlerowską w dyspozycji dóbr martwej kościelnej ręki, w kategorii ziemi rolnej, było:

Kresy wschodnie – 208.921 ha

Ziemie dawne, rdzenne – 144.738 ha

Ziemie zachodnie i północne – 31.734 ha

Razem: 385.393 ha. Nie ma dowodów, że wszystkie je Kościół stracił. W wyniku kwerendy akt i dokumentów kościelnych oraz państwowych uwiarygodniona jest teza, że do 2013 roku Państwo zwróciło w naturze lub w rekompensacie 380.700 ha. Zatem wydaje się, że do zwrotu pozostaje nie więcej, niż 4.693 ha.

Dobra Kościoła część druga.

Gruntownie miejskie, inwestycyjne, zabudowane z braku dokumentów przemilczmy. Przedmiotem obrotu były i inne nieruchomości i podmioty. Drukarnie, szpitale, banki, kopalnie, apteki, szkoły i ochronki, firmy, jak „Veritas – Ludwik”, i cmentarze, te ostatnie są bardzo rentowne. Przepływy finansowe nie są w pełni upubliczniane. Mamy dostęp do kwot z Funduszu Kościelnego. Ukryte są przywileje z gospodarki nieruchomościami i ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Czekamy na

W.S.

procedowanie naszych pięciu petycji w sprawie transparentności dóbr doczesnych Kościoła podlegających obrotowi i działalności gospodarczej.

Policzmy, to co dostępne i możliwe do oszacowania. 385.393 ha razy średnia cena ziemi rolnej wskazana przez rządowe agencje 62.850 zł wykazuje, że Kościół w ziemi rolnej ma 24 miliardy i blisko 222 milionów złotych.

Osób duchownych w 10.352 parafiach jest 34.687. Osób konsekrowanych jest 29.143 w tym Sióstr 16.037. Przypomnijmy, że Siostry Zakonne nie są obdarzone sakramentem kapłaństwa (wyższej duchowości) lecz wyłącznie kierują się indywidualnymi ślubami, tak ja i my świeccy przyrzeczeniami. Porównując ziemie i ludzi można zauważyć, że każda osoba z instytucji kościoła ma na swe utrzymanie ponad 6 ha ziemi. Dysponuje majątkiem w gruntach ornych w kwocie bliskiej 400 tysięcy złotych. Czy z takiego skrawka gruntu można się utrzymać? Z pewnością tak, gdyby się go samemu uprawiało. Jednak jak notoryjnie wiemy Kościół dzierżawi swe grunty rolnikom. Tajemnicą jest, kto dysponuje dotacjami unijnymi przeznaczonymi na wsparcie produkcji żywności. Stawki czynszu dzierżawnego objęte są tajemnicami handlowymi a przywileje skarbowe umożliwiają rozliczanie ich poza kontrolą państwa.

Wokół sekularyzacji i dla uzyskania dostępu do dusz suwerena toczy się targ o wpływy. Zabiegi o katechizację, dostęp do sakramentów, wpływy z tacy, odpłatną posługę duchową prowadzone są w tle i w scenografii Funduszu Kościelnego. To guziki.

Na przełomie wieków dla uniknięcia konfliktów społecznych politycy i hierarchowie zgodzili się na Komisję Majątkową. 21 lat pracował organ, który, jak twierdzi poseł Sławomir Kopyciński, rozdysponował 100 miliardów złotych. Dowodów i szacunków nie ma. Nie ma i istotnych części archiwów z akt Komisji co do skutków rzeczowych rewindykacji, archiwa są wybrakowane i nie ma śladów co, komu i za co oraz w jakich kwotach zwrócono. W oparciu o 3036 wniosków zawarto 1486 ugód i wydano 990 orzeczeń zwrotowych w naturze i/lub rekompensacie, z początku rzeczowy hektar za hektar, by pod koniec orzekać zgodnie z wartościami rynkowymi. Oddano 65.537 ha i udzielono 143 534 231 zł rekompensat w pieniądzu.

Czas na inwentaryzację. Spis z natury. Opis i oszacowanie. Decyzję za jakie straty Kościoła w historii państwo opowiada i w jakiej wysokości oraz formie. Co zostało już zwrócone a co odpłacone. Państwo nadal płaci i nie wie za co oraz dlaczego? Idzie o władanie a z niego płynące strumienie dochodów. Władanie nad majątkiem i władanie nad ludem. Przekazane nieruchomości generują dochody. Usuńmy kolizje tytułów. Nie sposób dawać i dobra i monety.

W.S.

Konkordat jest, póki co umową anachroniczną, lecz jej przereklamowanie i uwspółcześnienie możemy odłożyć. Rząd dusz musi mieć dobra doczesne by dbać o dobra transcendentne. Dobro wspólne nie może jednak budować książąt i księżnych Kościoła – Papież Franciszek uczy o Kościele synodalnym, ubogim w mienie bogatym w ducha.

Kończąc. Ile dobra jest w Kościele? Co jest bogactwem Ludzi Kościoła?

Dobre Państwo dba o Dobro Wspólne. Suma dóbr indywidualnych nie zawsze jest dobra dla wspólnoty. Nie grzeszmy beczynnością i ślepą wiarą. Umówmy się. Oddajcie tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Boskiego, Bogu. (Mt 22,21)

Źródło: ks. Prof. Dariusz Walencik „Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918 – 2012”

Z uwagi na zasygnalizowane argumenty i po zasięgnięciu opinii biura prawnego gabinetu wnosimy o nadanie petycji i sprawie biegu. Oczekujemy informacji o rozstrzygnięciu petycji.

OŚWIADCZENIE

Wyrażamy zgodę na publikację petycji z podaniem nazwy oraz danych kontaktowych i identyfikacyjnych podmiotu składającego Petycję oraz imion i nazwisk osób reprezentujących.

z wyrazami szacunku,

Witold Solski

Prezes Zarządu Fundacji

Katarzyna Kosakowska

Członek Zarządu Fundacji